

# Marek Grechuta, Ocalić od zapomnienia

Ile razem dróg przebytych  
Ile ścieżek przedeptanych  
ile deszczów ,  
ile śniegów  
wiszących nad latarniami  
ile listków  
ile rozstań  
ciężkich godzin w miastach wielu  
i znów upór żeby powstać  
i znów iść i dojść do celu

ile w trudzie nieustannym  
wspólnych zmartwień, wspólnych dążeń  
ile chlebów rozkrajanych  
pocałunków?  
schodków?  
książek?

oczy twe jak piękne świece  
a w sercu źródło promienia  
więc ja chciałbym twoje serce ocalić od zapomnienia

u twych ramion płaszcz powisa  
krzykliwy z leśnego ptactwa  
długi przez cały korytarz  
przez podwórze, aż gdzie gwiazda Wenus  
a tyś lot i górność chmur  
blask wody i kamienia  
chciałbym oczu twoich chmurność ocalić od zapomnienia.